

Jerzy Hausner

**OPINIA O ROZPRAWIE DOKTORSKIEJ MGR. KAMILA PRUCHNIKA NT.
„ANALIZA PRZYCZYŃ CZĘSTEGO WYSTĘPOWANIA KRYZYSÓW
BANKOWYCH. BADANIA EMPIRYCZNE A TEORIA”**

Opiniowaną rozprawę oceniam jako bardzo dobrą, a w odniesieniu do jej warstwy badawczo-metodycznej jako wyróżniającą.

Rozprawa prezentuje i podsumowuje wyniki autorskiego projektu badawczego doktoranta, finansowanego z grantu uzyskanego w prestiżowym konkursie. Sam projekt został bardzo dobrze przemyślany, przygotowany i konsekwentnie przeprowadzony. Autor rozprawy przedstawia swoje postępowanie badawcze przejrzysto i precyzyjnie. Jako recenzent, a także czytelnik prac badawczych, rzadko miewam do czynienia z tak dobrze ułożoną konstrukcją rozprawy i wywodu autora.

Cele i pytania badawcze zostało jasno sformułowane i przekonująco ułożone. Przyjęte założenia badawcze są wyraźnie określone. Zabiegi narracyjne autora bardzo ułatwiają podążanie za jego rozumowaniem. Mimo, że praca jest bardzo obszerna jej lektura nie męczy – przeciwnie wciąga. Nawet w przypadku niezgody w odniesieniu do niektórych tez doktoranta.

Większość moich uwag merytorycznych odnosi się właśnie do tego rodzaju – wątpliwych moim zdaniem – tez. Formułuję je nie w formie zarzutu czy zastrzeżenia, ale jako wątpliwość, która ma wywołać refleksję i dyskusję. Doktorant w tym przypadku jest przeze mnie uznawany za partnera naukowej debaty. Poniższe uwagi są faktycznie pytaniami zadawanymi dla jej podjęcia. Liczę na to, że publiczna obrona tej rozprawy będzie ku temu dobrą okazją.

1. Na str. 25 doktorant używa określenia „optymalny poziom ceny pieniądza”, aby za pomocą tej kategorii móc ocenić, czy polityka monetarna jest ekspansywna czy restrykcyjna. Generalnie powątpiewam w ujmowanie zmiennych makroekonomicznych jako wielkości optymalnych. W rzeczywistości rynkowej muszą być one przedziałowo zmienne, aby można utrzymywać dynamiczną równowagę gospodarki. Stąd między innymi w strategii bezpośredniego celu

inflacyjnego przyjmuje się jego punktowy poziom, ale jednocześnie dopuszczalne pasmo wahań, co umożliwia elastyczne, ale jednocześnie nie do końca uznaniowe reagowanie. Zastanawiam się zatem jak można praktycznie wyznaczyć „optymalny poziom ceny pieniądza”, który dychotomicznie pozwalałby odróżnić ekspansywną i restrykcyjną politykę monetarną.

2. Z konkluzji zamieszczonej na początku str. 145 wynika, że autor akcentuje szczególnie wpływ kryzysów bankowych na wystąpienie wstrząsów gospodarczych takich jak: recesja, kryzys walutowy, kryzys długu publicznego czy kryzys giełdowy. Natomiast doktorant bagatelizuje wystąpienie zależności odwrotnej, czyli wpływ wstrząsów (szoków) gospodarczych na występowanie kryzysów bankowych. Tym samym kryzysy bankowe jawią się w jego rozprawie jako raczej niezależne do kryzysów realnej sferze gospodarki. Nie wydaje mi się to przekonujące.
3. Rozumiem potrzebę przyjęcia pewnych upraszczających założeń w sposobie rozumienia i interpretowania określonych pojęć i konceptów, bowiem ułatwia to prowadzenie badań. Ale nie może to prowadzić do fundamentalnej redukcji znaczenia kluczowych dla ekonomii kategorii. A taką nadmierną symplifikacją jest rozumienie pojęcia „instytucji” zawarte na str. 174. Instytucja została tu sprowadzona do **sformalizowanych wpływów państwa**. Tym samym prywatny bank nie jest instytucją. A przecież faktycznie jest węzłem wielu rodzajów rynkowych transakcji i relacji, czego dowodzi cała rozprawa. Dobitnie świadczy o tym choćby celna teza, którą autor zawarł na str. 184: „Szansa wybuchu kryzysu bankowego w wyniku podniesienia stopy procentowej jest większa, jeżeli w trakcie boomu kredytowego doszło do powstania bańki na rynku cen akcji lub nieruchomości”.
4. Wątpliwy jest dla mnie – nawet jako hipotetyczny i służący wyłącznie eksperymentowi intelektualnemu – koncept „wolnej bankowości” (zob. str. 195-196). Tym bardziej, że autor sam na str. 204 uznaje za wręcz niemożliwe wskazanie historycznego przykładu działania bankowości spełniającego kryteria przyjęte w konstrukcji tego konceptu. Jego przyjęcie do rozważań ekonomicznych prowadzi do wniosków, które w mojej ocenie są afaktyczne. Jeden z takich wniosków doktorant zamieścił na str. 221. Brzmi on następująco: „W myśl przedstawicieli nowoczesnej szkoły wolnej bankowości redukcja skali oraz głębokiej regulacji w sektorze bankowym może powodować zwiększenie stabilności tego sektora”. Ciekawie mnie jak ten wniosek ma się do wystąpienia w połowie pierwszej dekady XXI w. globalnego kryzysu finansowego?

5. Jestem skłonny uważać, że ekonomia polityczna nie zajmuje się tylko wpływem polityki na gospodarkę, co autor eksponuje na str. 221, ale także oddziaływaniem aktorów gospodarczych na politykę, a w tym kontekście układem sił rynkowych, szczególnie z odniesieniem do nierównej i nieuczciwej konkurencji.
6. Odczuwam niedosyt związany z opisaniem przez autora konsekwencji zmian we współczesnej bankowości związanych z IT (fintech) i postępującą finansjalizacją gospodarki, a generalnie z przechodzeniem od bankowości relacyjnej do bankowości transakcyjnej (trading). Oczywiście ta problematyka jest w rozprawie obecna, ale odniesienia do niej są mocno rozproszone (przykładem jest ciekawy, ale skrótowo ujęty akapit na str. 285). Zdaje mi się, że temu zagadnieniu powinien być dedykowany odrębny fragment rozprawy.
7. Uważam, że zwolenników niektórych form interwencji państwa w funkcjonowanie systemu bankowego zbyt łatwo, nonszalancko doktorant nazywa populistami. Ta kategoria politologiczna tu nie pasuje. Tym bardziej, że autor w zakończeniu wyróżnia kategorię „zbilansowanej” interwencji państwa (str. 344).

Jeszcze raz podkreślę, że moje uwagi nie są formalnymi zastrzeżeniami. To komentarze i sugestie, do których zapewne doktorant odniesie się w toku publicznej obrony. A być może skorzysta z nich w przygotowaniu publikacji.

Rozprawa jest bardzo starannie, wzorowo zredagowana i świetnie napisana. Wychwyciłem bodajże jeden mankament redakcji technicznej (brak spacji). Czyta się ją z przyjemnością.

Za dużą zaletę rozprawy uważam umiejętne korzystanie przez autora z obszernej literatury przedmiotu. Nie mamy tu do czynienia – jak w większości prac doktorskich z klasycznym przeładowanym przeglądem literatury, kompilacją i erudycyjnym cytowaniem dla wykazania się znajomością danej pozycji. Dobór cytowanej literatury został świadomie podporządkowany założonemu programowi badawczemu. Są to prace, w których autorzy zajmują się tym samym problemem badawczym jaki podjął doktorant, ale rozwijają inne podejście lub przedstawiają inną interpretację analizowanych zjawisk. To powoduje, że czytelnik stale jest wprowadzany do autentycznego wielostronnego dyskursu naukowego i może wyrobić sobie swoje zdanie. A jednocześnie doktorant konsekwentnie rozwija własne stanowisko naukowe. Co ważne, doktorant cytowane i krytycznie komentowane prace badawcze rzetelnie przedstawia. Nie są one jedynie przyczynkiem, ale są dobrze

wkomponowane w całościowy wywód badawczy. Czytelnik dowiaduje się o specyfice podejścia autora/autorów danej pracy, metodologii jego/ich badań, ich wynikach i wnioskach z nich wynikających. To pokazuje jak dobrze doktorant rozwinął swój warsztat badawczy oraz jego wnikliwość i rzetelność badawczą.

Opiniowana rozprawa doktorska jest także bardzo dobrym przykładem umiejętnego wykorzystywania danych o bardzo długich szeregach czasowych, danych pochodzących z różnych źródeł. Samo stworzenie potrzebnej doktorantowi do przeprowadzenia swego projektu bazy danych jest istotnym osiągnięciem. Baza obejmuje dane odnoszące się do 384 kryzysów bankowych występujących w 140 krajach w latach 1800-2016.

Nie mam wątpliwości, że opiniowana rozprawa zasługuje na wyróżnienie i opublikowanie.

Uważam, że doktorant bardzo dobrze wywiązał się z postawionego sobie i przyjętego do realizacji ważnego i trudnego zadania badawczego. Jego postępowanie badawcze jest bardzo dobrze udokumentowane i czytelnie przedstawione w rozprawie. Wnioski końcowe są istotne dla teorii ekonomicznej i polityki gospodarczej.

W mojej ocenie mgr Kamil Pruchnik jest bardzo utalentowanym badaczem, którego wyróżnia samodzielność i wnikliwość w prowadzeniu trudnego, wymagającego i pracochłonnego projektu. Dysponuje już na tym etapie swego rozwoju bardzo dobrym warsztatem badawczym i wykazuje się umiejętnością formułowania na podstawie własnych badań i krytycznej analizy wyników innych badaczy istotnych naukowych – teoretycznych i metodologicznych wniosków.

Opiniowana rozprawa w pełni i wzorowo wypełnia ustawowe wymogi. Z całkowitym przekonaniem opowiadam się za dopuszczeniem mgr. Kamila Pruchnika do publicznej obrony.

Jacek Dawidowicz